Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 6000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 400 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, sobota, dnia 18-go sierpnia 1923 r. | № 93

Rozruchy głodowe w Niemczech

Berlin, 14. 8. Ubiegłej nocy w okolicy Hermansplatz policja w celu rozpędzenia manifestantów musiała uciec się do użycia broni palnej. Dzisiaj rano demonstranci obrzucili kamieniami wyruszające z remizy tramwaje. Ruch tramwajowy musiano częściowo wstrzymać. Tramwaje wyjeżdżają pod eskortą policji. Demonstranci niedopuszczają także do sprzedawania gazet prawicowych. Napadają na sprzedawców tychże gazet, które po odebraniu palą. W nocy w rozmaitych punktach miasta demonstranci usiłowali plądrować sklepy i składy żywnościowe.

Berlin, 14. 8. Dzisiaj w południowo - wschodniej części miasta przyszło do ponownych starć między policją a demonstrantami. Młodociani strajkujący usiłowali zbudować barykady na ulicach, aby wstrzymać ruch tramwajowy. Jeden wagon tramwajowy został doszczętnie rozbity. Podczas starć zostało wielu ranionych.

Hamburg, 14. 8. Według doniesienia „Hamburger Echo" podczas wczorajszych rozruchów w Wilhelmsburgu zabitych zostało 4 osoby i 11 ciężko rannych.

Berlin, 15. 8. Z Hamburga donoszą o krwawych starciach między policją portową i strajkującymi komunistami, którzy atakowali zgłaszających się do pracy robotników portowych, oraz pracowników zakładów wulkanicznych Wossa. W rezultacie starć kilkanaście osób zabito, znaczna ilość odniosła rany.

Duesseldorf, 15. 8. Na skutek starć strajkujących z policją w Alsdorfie policja zmuszona była użyć broni palnej. 14 osób zabito.

Ruch wśród monarchistów niemieckich

Koła monarchistów niemieckich wykazują żywe poruszenie. Nie ulega wątpliwości, że przywódcy monarchistów będą pragnęli wyzyskać zbrojny ruch komunistyczny dla obalenia ustroju republikańskiego w Niemczech.

Bawarja chce robić porządek w Berlinie

Rząd bawarski zarządził pogotowie wojenne. Chce w zarodku zdusić próby wywołania rewolucji u siebie, a nadto w razie potrzeby stać się ośrodkiem przeciwrewolucyjnym dla całych Niemiec.

Wojowniczy prezydent Rzeszy

Berlin, 13. 8. Z okazji rocznicy uchwalenia konstytucji republiki niemieckiej, odbyły się w niedzielę uroczystości w całych Niemczech. Prezydent republiki wydał do ludności odezwę, w której charakteryzuje obecne ciężkie położenie Niemiec i wzywa do walki o Ren i Zagłębie Ruhry, wyrażając nadzieję, że dla Niemiec nastaną wkrótce lepsze czasy.

Żądanie autonomistów nadreńskich

Koblencja, 14. 8. Dorten w imieniu autonomistów nadreńskich wystąpił do rządu francuskiego z prośbą o wprowadzenie do Nadrenji specjalnej waluty nadreńskiej. Waluta ta uchroniłaby kraj od szkodliwego wpływu Prus i umożliwiłaby uczciwe spłacenie przypadającej na Nadrenję części odszkodowania. Memorjał wyraża gotowość zwolenników autonomji Nadrenji współpracowania z władzami okupacyjnemi w celu uchronienia kraju od nędzy.

Syn szambelana cesarskiego przywódcą rozbójników

Berlin, 9 sierpnia. Wilhelm von Keudel, syn dawnego szambelana i marszałka ceremonji na dworze cesarza Wilhelma stanie wkrótce przed sądem w Berlinie, jako oskarżony o zorganizowanie bandy włamywaczy na czele której sam stanął. Obwiniony przyznał się do szeregu włamań, zaprzecza jednakowoż, jakoby obrabował pałac własnego ojca.

Von Keudel był oficerem marynarki. Po przewrocie wstąpił do tajnej wojskowej organizacji. Bywając często w domach gry i tańca, poznał się tam z zawodowymi włamywaczami i przystąpił do nich. Jako człowiek pochodzenia arystokratycznego bywał w różnych bogatych domach, badał rozkład mieszkań i obyczaje ich właścicieli, a potem nocą powracał z wytrychem.

Sytuacja w Gdańsku

Gdańsk, [illegible] Umowa zawarta między fabrykantami a robotnikami nie zadowoliła żadnej ze stron. W kołach robotniczych nurtuje niezadowolenie, które od wtorku wykazuje się w całym szeregu dalszych strajków. Robotnicy żądają 36 fen. złotych, jako minimum zasadniczej płacy, a przedsiębiorcy uważają zawartą umowę za nie możliwą do przyjęcia, mniejsze fabryki bowiem nie kalkulują w dewizach zagranicznych tylko w marce papierowej i dlatego nie chcą uznać wypłat, opartych na marce złotej, twierdząc, że przedsiębiorstwa tego nie wytrzymają. Jako dzień krytyczny uważa się najbliższy piątek, w którym nastąpić mają wypłaty. Nadziei na uzyskanie nowej gotówki niema, gdyż w Berlinie drukarnie banknotów znowu stanęły z powodu strajku robotników w zakładach gazowych i elektrowni. Zewsząd słychać, że wszystkie przedsiębiorstwa zamierzają daleko idącą redukcję personelu. Masowe wypowiadanie robotnikom ma nastąpić w piątek. Wszystko to wraz z drożyzną wskazuje na to, że przygotowuje się nowy kryzys o konsekwencjach wprost nieobliczalnych.

Gdańsk, 14. 8. Miejscowi lekarze oraz lekarze dentyści ogłoszą strajk, o ile kasy chorych nie uwzględnią warunków.

Krwawe starcia we Włoszech

Rzym, 14. 8. Jak donoszą do tutejszych dzienników z prowincji, w licznych miejscowościach miały miejsce krwawe starcia pomiędzy faszystami a socjalistami. Podczas walk kilka osób zostało zabitych, m. in. 1 kobieta, a 26 osób raniono.

Wiec Związku Lud.-Narodowego w Warszawie

Warszawa, 16. 8. Wczoraj w południe odbył się w Dolinie Szwajcarskiej wiec Związku Lud.-Narodowego, na którym sytuację wewnętrzną przedstawił min. Głąbiński, zagraniczną poseł Kozicki, stosunek do rządu p. Zamorski a pos. Wierczak przedłożył rezolucję, wyrażającą zaufanie rządowi i wzywającą do pracy w celu sanacji skarbu.

Cena złotych bonów skarbowych

Warszawa, 14. 8. Ustanowiono cenę emisyjną 6 proc. bonów skarbowych serji IA, IB, IC i ID na marek 40 tys. za 1 złoty polski. Ustalone niniejszem obwieszczeniem ceny emisji obowiązują z dniem 16 sierpnia 1923 roku.

(—) Min. skarbu, Linde.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 17 sierpnia 1923 r.

* **Dzień sportowy.** Jak już donosiliśmy, odbędzie się dnia 26 sierpnia wielki dzień sportowy na rzecz Czerwonego Krzyża, urządzany przez to Towarzystwo wspólnie z tutejszym pułkiem. Przygotowania do tej uroczystości są w pełnym biegu, tak, że dzień ten zapowiada się jak najlepiej. Oprócz koncertu znanej naszej i doborowej orkiestry p. ppor. Szała, odbędą się różne popisy naszych drużyn sportowych, pułkowej, sokolej z Wrześni i Strzałkowa, oraz Młodzieży, o nagrody, loterja fantowa i inne niespodzianki. Bogato zaopatrzone bufety dbać będą o pokrzepienie spragnionych i głodnych. Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy zwracamy już dziś na dzień ten uwagę oraz przypominamy, że w przyszłym tygodniu panie Czerwonego Krzyża w tym celu zbierać będą datki i przedmioty, przeznaczone do bufetów, na loterję fantową i nagrody. Ze względu na wzniosły cel, prosi się o jak najhojniejsze datki.

* **W niedzielę, dnia 19 sierpnia** odbędzie się staraniem tutejszych urzędników i pracowników kolejowych uroczystość poświęcenia biblioteki kolejowej ufundowanej przez znaną w szerokich kołach ze swej dobroczynności p. prezydentową Zychlińską z Gorazdowa i wielce znanego i zasłużonego powieściopisarza p. Wł. St. Reymonta z Kołaczkowa. Program uroczystości podają afisze. Ponieważ jest to pierwsza uroczystość kolejowców połączona ze skromną zabawą latową od czasu uroczystości poświęcenia tutejszego dworca, jesteśmy w pełnej nadziei, że Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy zrozumie doniosłość sprawy jaką jest otwarcie biblioteki kolejowej i weźmie liczny udział w tej uroczystości.

* **Do mistrzów rzemiosła polskiego!** Wystawa prac terminatorów odbędzie się w dniach 8 i 9 września tego roku, zatem apelujemy do wszystkich pp. Mistrzów, aby przygotowali swoich uczni do współudziału w takowej. Chcemy zbiorowe wykazać zdolności naszych przyszłych Rzemieślników, podnosić stale i wciąż ich indywidualność. Żadnego terminatora nie powinno tam zabraknąć. Rączo bieżmy się do pracy abyśmy jaknajchlubniej przedstawili postępy naszego Rzemiosła w Województwie Poznańskim. Ponieważ nagradzać będziemy dobre prace, również terminator może przedmioty sprzedawać na wystawie, prosimy rozwinąć w swoim kole jaknajwiększą agitację na korzyść wystawy. Formularze zgłoszeń wysyła: Związek Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu. Przedmioty wysyła się opłacone pod adresem: Wystawa Terminatorów Poznań, Wieża Górnośląska (Targi Poznańskie), Poznań. Na przesyłane nakleja się kartkę tłustem pismem: „Przedmiot wystawy do Poznania".

* **Aeroplanom nie wolno latać nad miastami.** Ministerstwo spraw wojskowych wydało surowy zakaz dokonywania popisów akrobatycznych ponad miastami i wsiami bez względu na wysokość, zaś nad polami poniżej 800 metrów. Równocześnie zakazano przelotów nad miastami z wyjątkiem koniecznych wypadków.

* **Ukrywane zapasy** towaru znaleziono na dworcu w Lwowie. 18 wagonów cukru stało tamże od lipca, oprócz tego 6 wagonów ryżu, wagon mąki, kilka wagonów oliwy, wreszcie wagon rodzynków, nie wyładowany jeszcze od grudnia.

* **Ogromne upały** panują w Francji. W Tuluzie stwierdzono 44 stopni ciepła w cieniu. Takiego upału nawet w Francji jeszcze nie było.

* **Gdzie kat? gdzie szubienica?** „Dz. Bydg." pisze: W „Kurj. Pozn." z dnia 20 zm. znajduje się drobne ogłoszenie, w której jakaś kanalja ofiarowuje odstąpienie swego nieumeblowanego 4-pokojowego mieszkania za cenę 1000 dolarów, co przedstawiało wowczas sumę stotrzydzieści miljonów marek! Krew się mrozi w żyłach na myśl o tej ludzkiej bezczelności i zachłanności. Taki bandyta, który może parę miesięcy temu przyszedł do mieszkania za bagatelę, przez parę dni bez pracy, trudu i ryzyka chce zrobić majątek! Przecież za żądaną przez niego cenę można już skromny dom z mieszkaniem kupić. Sumienia tego rodzaju wampiry nie mają. Nic go to nie wzrusza, że dorabia się przez noc na nędzy mieszkaniowej na desperacji bliźnich, na zrujnowanej w zarodku egzystencji młodej rodziny, która chce się stworzyć, a niema na to, aby takiemu mieszkaniowemu paskarzowi wypchać miljonami kieszenie.

— **Starogard.** (Wypadek tyfusu plamistego.) Przed kilku dniami zaszedł w naszem mieście wypadek tyfusu plamistego, który jak się wydaje, przywlókł ze sobą z b. Kongresówki jakiś osobnik. Odosobniono go natychmiast, ażeby uniknąć rozszerzenia się zarazy.

** **Małżeństwo dzieci.** Wiadomo, że dawniej w domach panujących zwłaszcza, zaślubiano dzieci. Wszak przez takie zaślubiny przefujarzyli Jagiellonowie Czechy i Węgry Habsburgom. Ale i teraz takie wypadki zdarzają się. Oto w Munkauczu kochał się 15-letni żydek w 13-letniej współwyznawczyni, a że gorącą jest krew izraelska, włożył jej pierścionek i wymówił formułę zaślubin starożydowskiego rytuału. Rodzice zrozpaczeni (zdaje się, że wybrana była biedna), udali się do mądrego rabina, który po długim namyśle, uznał — ważność małżeństwa.

Maciej Wierzbiński:

SZALONY ROK

48) Powieść historyczna z roku 1848

— Komitet zdradził zaufanie kraju — krzyknął Krauthofer w gorączce i, zwracając się do delegacji dorzucił szyderczo: A Mierosławski trzyma z komitetem...

Zanosiło się na burzę. Ale takiej burzy papierowy generał stawiał czoło nieraz, ujarzmiał ją i — kierował. Zmienił taktykę: natarł na komitet, zmieszał go z błotem, jednając słuchaczów popularną piosnką. Zaprzysięgał na świętości, że nie pragnie niczego, jak tylko rozwiązania tego areopagu safandułów. Na tak przygotowany grunt rzucił plan szeroki i frazes, jakim sam się upajał.

— Towarzysze broni — mówił — Plan mój tem zrozumialszy, że innego wyboru już niema... Prusacy przedzieleni są wstęgą Warty, której najzwięźlejsze przeprawy są w naszych rękach. Aby ich na kilka dni doszczętnie rozerwać, trzeba tylko krótki, ale jędrny opór stawić im na obu brzegach razem, a potem raptem przerzucić całą moc naszą na mniej natarczywą ich połowicę... Przy szczupłości i rozprzężeniu zbrojni naszej musimy trzymać się statecznie...odporu zaczepnego — wyrzekł znaciskiem i po pauzie, artystycznemi podyktowanej względami, ciągnął jeszcze: Do wręcznej zaczepki gros obozów jest niechętne i niezdolne tak, że dla dokonania takiego zboru nierówno więcej liczę na napaść Prusaków aniżeli na wszystkie rozkazy, które oto w tej chwili przed waszemi oczyma rozpisuje Ruszczewski...

Ruszczewski nie rozpisywał w tej chwili rozkazów do obozów; stał przy biurku, bez wielkiego przejęcia asystując przy tej rozprawie wiecowej, nie pierwszej i, jak sądził, nie ostatniej. Był to oczywiście tylko zwrot retoryczny pysznego mówcy, otwierający tamy nadzieji bojowych.

Aż za dobrym mówcą był on dla żołnierzy; elokwencja jego olśniewała, derutowała ich, ale nie pozostawiała im ziarna, nie mówiła ostatecznie nic.

Jak Ewusia, słuchająca Orłowicza, myśleli sobie, że on sobie coś myśleć musi, że wymyślił coś zgoła nadzwyczajnego — tak nadzwyczajnego, że nieuchwytnego dla prostaków. Wielki, ciśnięty im na karm frazes: „odpór zaczepny" niby to zadowalał ich potrosze, a jednak niezupełnie, bo w gruncie rzeczy nie wiedzieli, co oznacza przetłumaczony na gwarę śmiertelnych ludzi.

Pułkownik Oborski, wielbiciel pana Ludwika, objął krytycznie cały zakreślony plan naczelnika i wmawiał w siebie, że jest to ekstrakt genjalnej głowy, chociaż w pierwszej chwili robił on nań wrażenie... powieściowe, fantastyczne. Bo cóż on to mówił? Przez kilka dni obozy „rozrywają doszczętnie" nieprzyjaciela, stawiają „krótki ale jędrny" opór, a potem raptem przerzucają się na mniej natarczywą kolumnę pruską... Czyż po kilkodniowym, jędrnym oporze jaki obóz będzie zdolny do rzucenia się, chociażby społem z innemi, na jakąkolwiek kolumnę, jeśli nie jest do tego zdolnym przed tem kilkodniowem zabawianiem nieprzyjaciela? Jeśli wogóle jest do akcji zaczepnej zdolny, to może najlepiej oszczędzić mu „jędrnej" potyczki odpornej, a natomiast całą, świeżą, niewyczerpaną siłą pospieszyć na pomoc tej placówce, którą Prusacy zaatakują najpierw. W ten sposób nawet niezdolny do ofensywy żołnierz sprosta zadaniu, bo wraz z atakowanym będzie miał nad nieprzyjacielem liczebną przewagę i nadto wypadnie mu uderzyć na siłę, ostrze swe zwracającą gdzie indziej.

„Odpór zaczepny..." Frazesu tego Oborski rozwikłać nie umiał, a nie śmiał przeciąć jak węzła gordyjskiego mieczem: nonsens... Snuły się pułkownikowi różne wątpliwości po głowie, uwikłał się w wężowisku rozumowań szefa, który raz nie wierzył, w drugiem zaś zdaniu wierzył w zdolności ofensywne żołnierzy i kazał „szczupłej rozprzężonej" gromadzie po kilkodniowym boju zrywać się do akcji na większą skalę.

Czyż on miał wogóle jaki plan generalski?... Z pewnością. On, ten Mierosławski, który w Niemczech posiadał taki ogromny kredyt moralny, uchodził za znakomitość... Ten złotousty mówca, taki głęboki, taki genjalny, że aż niezgłębiony... Ten sławny...

Komitet wszystkiemu złemu winien. Ow małoduszny komitet, który nie chciał wyposażyć Mierosławskiego władzą samodzielnego naczelnika, żywił uprzedzenia, niechęci szlacheckie do demokraty... Goryczą zaprawione serca dla tego areopagu safandułów wyniosła delegacja. A uczucie goryczy nie było uśmierzające, lecz podsycające ferment obozowy. Przyszli po czyn lub ukojenie, a otrzymali frazes i dawkę jadu.

Odwrócił Mierosławski umysły od siebie i Miłosławia i skierował ostrze delegacji przeciwko komitetowi. I uchwalono, aby Essman udał się do Poznania i nakłonił komitet do rozwiązania. Wobec zwycięstwa reakji niemieckiej nad Willisenem, który jak niepyszny odjechał do Berlina, ciało to straciło istotnie rację bytu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Obwieszczenie
o przeglądzie mężczyzn urodzonych w roku 1883—1901 i dodatkowych zebraniach kontrolnych mężczyzn urodzonych w r. 1883—1899.

§ 1.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych z 25. 6. 1923 L. Szt. Gen. 6001/O. de B. zarządzony został w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych na mocy art. 1 Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 27 października 1918 r. Dz. Praw Kr. Pol. № 13 p. 28 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 1922 Dz. Ust. № 85 p. 764, oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 11 maja 1923 r.

celem ustalenia stosunku do czynnej służby wojskowej

w okresie od 15 sierpnia do 8 września 1923 włącznie:

1. przegląd mężczyzn urodzonych w latach 1883—1899, którzy przy rejestracji przeprowadzonej w ciągu stycznia i lutego 1923 r., względnie przy rejestracjach dodatkowych, zostali wciągnięci do list kontrolnych № 3. Należą tu w szczególności mężczyźni, którzy:
   a) dotąd ani w Wojsku Polskiem ani w b. armjach zaborczych nie służyli,
   b) którzy w b. armjach zaborczych zostali uznani za niezdolnych do służby wojskowej (według obecnych pojęć kategorji „D") t. j. uznani za takich przez komisje przeglądowe państw zaborczych, jak też i inwalidzi kategorji „D" uznani za takich przez komisje superrewizyjne państw zaborczych,
   c) wszyscy ci, którzy przy polskich komisjach przeglądowych wojskowo-lekarskich w P. K. U. zakwalifikowani zostali do kategorji „B" i kategorji „D", jak również inwalidzi zakwalifikowani przez polskie komisje rewizyjne do kategorji „D",
2. przegląd mężczyzn urodzonych w latach 1883—1901, którzy urodzeni są i przynależą do położonych w Województwach wschodnich oraz Ziemi Wileńskiej obszarów, przyznanych Rzeczypospolitej od roku 1921 na podstawie orzeczenia Mieszanej Komisji Granicznej na Wschodzie, względnie Rady Ambasadorów lub Rady Ligi Narodów,
3. dodatkowe zebrania kontrolne mężczyzn urodzonych w latach od 1883 do 1899, którzy w głównym terminie wyznaczonym dla tych zebrań (wiosennym) do zebrania kontrolnego nie stawili się. Przypomina się, że obowiązkowi zgłoszenia się do tych zebrań kontrolnych podlegali mężczyźni, którzy:
   a) stawali do przeglądu lekarskiego w polskiej P. K. U. i w wyniku tego przeglądu służyli w Wojsku Polskim z wyjątkiem tych, którzy zostali z wojska polskiego zwolnieni jako kategorja „D",
   b) stawali w polskiej P.K.U. do przeglądu wojskowo-lekarskiego i otrzymali przy przeglądzie klasyfikację do kategorji A lub C-1 i C-2, lecz do szeregów W. P. wcieleni nie byli, a więc z wyjątkiem zakwalifikowanych przy przeglądach do kat. B i D,
   c) służyli już w W. P. jednak w P. K. U. do przeglądu wojskowo-lekarskiego nie stawali, czyli zaciągnęli się wprost do oddziałów wojskowych z pominięciem P. K. U.,
   d) służyli w b. armjach zaborczych i z W. P. dotąd nie mieli żadnej styczności, z wyjątkiem tych, którzy w b. armjach zaborczych zostali zwolnieni z powodu zupełnej niezdolności do służby wojskowej (według obecnych pojęć kategorja „D") i posiadają na to pisemne lub inne wiarygodne dowody,
   e) inwalidzi kategorji C-1 i C-2 tak w W. P. jak i byłych państw zaborczych.

§ 2.

Wszyscy stający do przeglądu i dodatkowych zebrań kontrolnych obowiązani są stawić się w stanie zupełnie trzeźwym, czysto ubrani i umyci (wykąpani).

§ 3.

O terminie powyższego przeglądu i dodatkowych zebrań kontrolnych, wyznaczonym dla poszczególnych gmin (komisarjatów), należy dowiedzieć się we właściwym Urzędzie gminnym (komisarjacie).

§ 4.

Do przeglądu i dodatkowego zebrania kontrolnego należy przynieść ze sobą wszystkie wojskowe dokumenty osobiste, wystawione przez władze wojskowe.

§ 5.

Winni niezgłoszenia się do przeglądu względnie do dodatkowego zebrania kontrolnego w wyznaczonych terminach ścigani będą przez cywilne władze administracyjne i karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

Poznań, dnia 3 sierpnia 1923 r.

Wojewoda.
w z. (—) Dr. Cwojdziński.

Plan urzędowania Komisji:

Miejscowość	Miejsce urzędowania Komisji	Data
M. i Komis. Września	WrześniaKnechtel	22 8 g. 8 rano
Komisarj. Strzałkowo i Kołaczkowo	Września Hotel p. Knechtla	23 8 g. 8 rano
M. i Komis. Miłosław	Miłosław Bazar	24 8 g. 8 rano

Z życia Towarzystw

— **Roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego** odb. się w piątek, dnia 24. 8. 1923 o godzinie 8 wiecz. w salce p. M. Trąpczyńskiego. Zarząd prosi o liczny udział i nadmienia, że w razie nieprzybycia na godzinę 8 conajmniej połowy członków, odbędzie się zebranie w pół godziny później zdolne do uchwał, bez względu na liczbę członków.

— **Wszystkich członków Zw. Inw. Woj. Koła we Wrześni** wzywa się do uiszszenia zaległych składek miesięcznych ponieważ w myśl uchwały ogólnego zjazdu we Warszawie tracą prawo przynależenia ci członkowie, którzy zalegają trzy miesiące ze składkami. Termin uiszczenia 14-dniowy. Późniejsze zgłoszenia nie uwzględni się. Zarząd.

— **Miesięczne zebranie Inwalidów Woj. Rzplt. Polskiej w Strzałkowie** odbędzie się w niedzielę, dnia 19 sierpnia o godzinie 2 po południu w sali p. Barralla. Dla ważności spraw, prosi o jaknajliczniejsze przybycie Zarząd.

Składki i pokwitowania

Na biednych miasta Wrześni złożono 150 000 marek i na **Ochronke** 57 500 marek zebranych przez pana Kurkowiaka u Państwa Woźniaków z okazji ślubu ich córki Marji z panem Janem Jakubowskim, cukiernikiem z Czarnkowa

ŻARTY

Różnica zasadnicza

— Tatusiu, jaka jest różnica między strajkiem ekonomicznym, a politycznym?

— Widzisz, moje dziecko, jak mamusia trzy dni nie gada ze mną, obrażona za odmowę kupienia nowego kapelusza, to jest strajk ekonomiczny.

— A polityczny?

— Polityczny jest wtedy, kiedy ja trzy dni nie gadam z mamusią za to, iż mi robi awantury o późny powrót do domu.

Córka paskarza

Ksiądz w szkółce opowiada o piekle.

— Jest to otchłań, pełna wiecznego żaru i nigdy nie wygasającego, straszliwego płomienia.

Córka właściciela składu węgla.

— Proszę księdza! A czy w piekle jest taksa na węgiel?

— A dlaczego o to pytasz?

— Chodzi mi o mego tatusia? mamy skład węgla, a kupujący ciągle klną: „bodajeś z piekła nie wyjrzał!"

U portrecisty

— Co pani sobie życzy?

— Przyjechałam, aby obstalować krajobraz.

— Wybaczy pani, ale ja krajobrazów nie robię, tylko portrety.

— To, to właśnie, ja też chciałam krajobraz z mojej fizjognomji, tylko nie wiedziałam jak to nazwać.

Zazdrosny

Wypraszam sobie, moja droga, byś się oglądała w parku za pierwszym lepszym durniem. Na to masz mnie.

W sądzie

— Czy ci nie wstyd, jak mogłeś biednej wdowie ukraść tę starą kurę?

— Doprawdy, panie sędzio, ja nie wiedziałem, że stara.

Niepocieszony wdowiec

— Bój się Boga, Karolu, od śmierci twojej żony widzę cię ciągle pijanym.

— Tak, mój przyjacielu, to na pociechę po stracie żony.

— I długosz to tak będzie?

— Ja, mój kochany, jestem wdowcem niepocieszonym

Obwieszczenie

Od 1-go sierpnia 1923 r. obowiązują w mieście Wrześni następujące ceny:

a) za 1 kw. światła . . . . 6000,— mk.
za 1 kw. siły . . . . 6000,— mk.
b) dzierżawa za światłomierze wynosi miesięcznie . . . . 1000,— mk.
c) za 1 kbm. wody . . . . 4500,— mk.
za 1 kbm. wody dla koszar i większych konsumentów prywatnych 6000,— mk.
d) dzierżawa za wodomierze wynosi miesięcznie . . . . 1000,— mk.
e) opłata kanałowa wynosi 13500 % od wartości budynkowej,
f) opłata za używanie kąpielki wynosi:
za kąpiel parową . . . . . . 10000,— mk.
za kąpiel we wannie . . . . . 5000,— mk.
za kąpiel natryskową . . . . . 2000,— mk.

Września, dnia 4 sierpnia 1923 r.

Magistrat.
Niestrawski.

Licytacja
starego budynku (owczarni) przy lasku w Podstolicach
odbędzie się
w środę, dn. 22 sierpnia br.
o godzinie 10-tej przed południem na miejscu.
Warunki sprzedaży wyłożone w godzinach biurowych.
Września, dnia 16 sierpnia 1923 r.
Państwowy Inspektor Budownictwa
Paluszkiewicz.

Wydzierżawienie
polowania gminy Czeszewo
odbędzie się przez licytację
w poniedziałek, 30 sierpnia rb.
o godz. $1^1/_2$ w poł. w gościńcu p. Kosztura w Czeszewie.
Warunki polowania wyłożone są w sołectwie.
Dolata, sołtys.

Pomiędzy pracodawcami w zawodzie budowlanym a związkiem czeladzi murarskich i ciesielskich została następująca umowa płacy zawarta:

Murarze i cieśle pobierają na godzinę ll.340 mk.

Mniejzdolnym płaci się 10 - 20 proc. mniej.

Powyższa umowa obowiązuje od dnia 4 sierpnia 1923 r. Podanie z dnia 3 sierpnia br. znosi się.

Za pracodawcami:
Fr. Kilkowski. St. Urbański.

Za Zw. czeladzi i podm. murarskich:
Fr. Stachorski. Cz. Michalski.

Z dniem ogłoszenia **unieważnia się** zagubione
papiery wojsk.
Władysł. Sommerfeld,
Ciążeń.